

Tusk: prezydentura Joe Bidena byłaby dla Polski dużo lepsza niż Donalda Trumpa



Prezydentura Joe Bidena byłaby dla Polski dużo lepsza niż Donalda Trumpa – ocenił w piątek b. premier Donald Tusk. Jego zdaniem, ewentualna zmiana prezydenta USA oraz coraz twardsze stanowisko UE wobec kwestii praworządności, są „niezwykle mocnym sygnałem” pod adresem polskiego rządu.

Tusk, odnosząc się w TVN 24 do wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych i ostatniego wystąpienia urzędującego prezydenta, kandydata Republikanów Donalda Trumpa stwierdził, że trudno jest wyobrazić sobie kolejną kadencję Trumpa „jako prezydenta, który nawołuje do zniesienia reguł demokracji”.

„To jego wezwanie: +przestańcie liczyć głosy; nie kradnijcie nam wyborów+, jest niczym innym jak takim bardzo brutalnym ciosem w istotę amerykańskiej demokracji” – podkreślił b. premier. Jak dodał, ewentualne zwycięstwo Trumpa byłoby dla USA „dość dramatycznym momentem”.

Pytany, jakie po wygranej kandydata demokratów Joe Bidena będą stosunki Europy z USA i NATO, Tusk ocenił, że relacja, która obecnie jest „w dość krytycznym stanie”, uległaby zmianie.

„Donald Trump, sam byłem tego świadkiem i uczestnikiem rozmów, jednoznacznie krytykował Unię Europejską. Porównywał ją do Chin. Nawet pozwalał sobie na uwagi, że jest gorsza z punktu widzenia Ameryki niż Chiny, więc on nie ukrywał takiej bardzo

głębokiej antypatii do zjednoczonej Europy” – zauważył Tusk. Jak dodał, Joe Biden jest w tym względzie odwrotnością Trumpa. „Jest bardzo proatlantycki, przywiązany do tej tradycyjnej więzi amerykańsko europejskiej” – podkreślił b. szef Rady Europejskiej.

Na uwagę, że Polska kojarzy się Bidenowi z Białorusią, Tusk odparł, że bardzo dobrze zna Bidena. „Mogę powiedzieć, że od wielu, wielu lat nawet się przyjaźnimy, bo mieliśmy okazję współpracować w różnych rolach przez wiele lat. I mogę powiedzieć, że jego stosunek do Polski i Polaków jest bardzo pozytywny, w takim też emocjonalnym sensie i dużo bardziej autentyczny niż prezydenta Trumpa. Z całą pewnością Joe Biden wie, gdzie Polska leży na mapie” – podkreślił Tusk.

Jego zdaniem porównanie Polski do Białorusi, którego użył Biden, było porównaniem rządów, a nie krajów czy narodów. „Można się zgodzić, że porównywanie reżimu (Ałaksandra) Łukaszenki z rządami (Viktora) Orbana czy (Jarosława) Kaczyńskiego jest przesadą, ale nikt nie ma prawa powiedzieć, że Joe Biden źle życzy Polsce, bo jeśli ktoś jest krytyczny wobec rządów PiS w Polsce, to dobrze życzy Polsce” – dodał Tusk.

„Ewentualna prezydentura Joe Bidena będzie dobra dla Polski i dużo lepsza dla Polski niż prezydentura Trumpa, jeśli o Polsce myślimy jako o kraju demokratycznym, jako pełnoprawnym członku Unii Europejskiej, który chce i potrafi przestrzegać wszystkich standardów demokracji i praw człowieka” – mówił były premier. Jak dodał, w tym sensie, lepszego sojusznika nie można sobie wymarzyć.

„Warto sobie uświadomić, że ta zmiana w Waszyngtonie i coraz twardsze stanowisko UE wobec kwestii praworządności, to są niezwykle mocne sygnały pod adresem rządu polskiego, ale przede wszystkim bardzo pozytywne sygnały pod adresem Polaków i społeczeństwa” – podkreślił.

„To znaczy: nie jesteśmy sami w Polsce – ci wszyscy, którzy chcą powrotu praworządności, niezależnych sądów, pełnej wolności mediów i wysokich standardów demokracji, a także wysokiej jakości rządu” – dodał b. premier.

Autor: *Monika Zdziera*